



Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 57

Wąbrzeźno dnia 23 września 1933 r.

Rok 11

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 14,
wiersz 1—11.

Wówczas gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego Faryzeusza, w Sabbat, jeść chleb, a oni Go podstrzeżali. A oto człowiek niektórzy opuchły był przed Nim. A Jezus odpowiadając, rzekł do biegłych w Zakonie i Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w Sabbat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A On wzięwszy go, uzdrowił i odprawił. A odpowiadając, rzekł do nich: Którego z was osieł, albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni? I nie mogli Mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, bacząc, jako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będziecie wezwani na gody, nie siadajcie na pierwszym miejscu, aby snadź godniejszy nad ciebie nie był wezwany od Niego; a przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce, a wtedy byś ze wstydem począł mieć ostateczne miejsce. Ale gdy będziesz wezwany, idź i siadaj na poślednim miejscu: że gdy przyjdzie ten który ciebie wezwał, rzecze tobie: Przy-

jacielu, posadź się wyżej. Tedy będziesz uczczony spodem z tobą siedzącym. Bo wszelki, co się wynosi, uniożon będzie, a kto się unioż, wywyższon będzie.

NAUKA

Dlaczego Chrystus Pan jadał z Faryzeuszami, którzy tak wielce byli dla Niego nieprzyjazydami?

Nasamprzód zapewne dlatego gdyż prawdopodobnie, jak często w innych, tak i tym razem, był do stołu ich zaproszony. Następnie dlatego, że chciał z jednej strony z każdej sposobności korzystać i pełnić Swe święte posłannictwo, z drugiej liतोściwie przyjsć w pomoc i oświecić błądzących i nieświadomych Faryzeuszów i o ile tylko mógł, ocalić ich. Tak sobie z bliźnimi naszymi, chociażby byli naszymi nieprzyjaciółmi, dobrze im czynić i ze wszystkich sił troszczyć się o zbawienie duszy.

Jakiej nauki udzielił Jezus obecnym Faryzeuszom wedle opowiadania dzisiejszej ewangelji?

1.) Uczył On przez cudowne uzdrowienie opuchłego liतोści i

rzeczywistej miłosci ku bliźniemu 2.) Uczył, że i w szabas (t.j. niedzielę lub święto) nie tylko jest wolno, ale jest obowiązkiem czynić dobrze cierpiącym bliźnim i odwracać od nich nieszczęście.

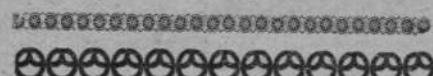
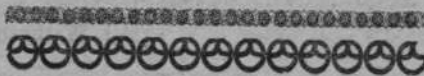
3.) Uczył ze względu na ubieganie się chciwych sławy Faryzeuszów o pierwsze miejsce, że nie wyniosła pycha prowadzi w obliczu ludzi i Boga do pierwszeństwa i zaszczytów, jeno skromność i małe cenienie siebie.

MODLIWA

„Zmiłuj się nade mną Panie, bom do Ciebie wołał cały dzień, albowiem Ty, Panie, słodki i cichy i wielce miłosierny ku wszystkim którzy Cię wzywają. Nakłoń, Panie, ucha Twego, a wysłuchaj mnie, bom ci ja nędzny i ubogi.“ Chwała Ojcu i. t. d.

Spraw, Panie, aby łaska Twa zawsze nas poprzedzała i szła za nami i abyśmy zawsze pamiętali o dobrych uczynkach, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego i. t. d.

„Nakłoń, Panie, ucha Twego, a wysłuchaj mnie, bomci ja jest nędzny i ubogi. Strzeż duszy mej, bom święty jest, zbaw sługę Twego, Boże mój, nadzieję mającego w Tobie. Zmiłuj się nade mną Panie, bom do Ciebie cały dzień wołał, Rozwesel duszę moją. Psalm 85 1—5). Chwała Ojcu itd.

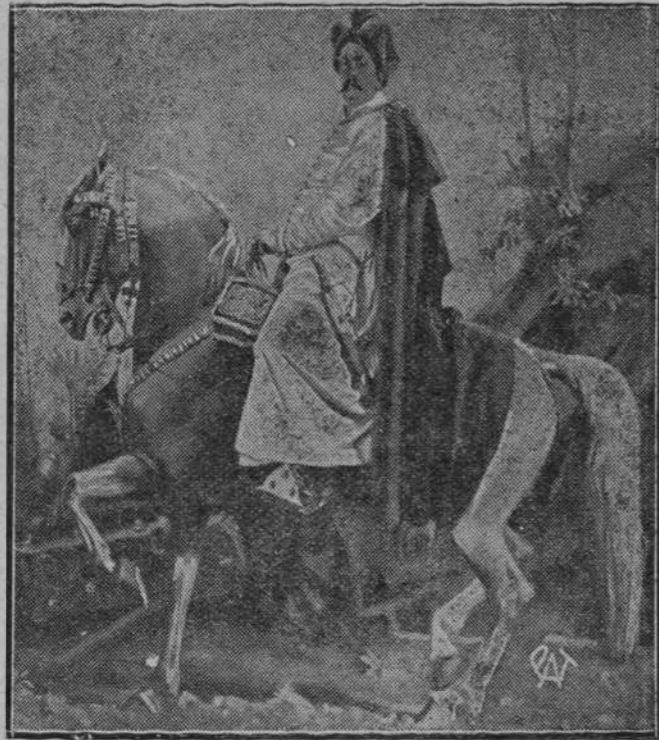




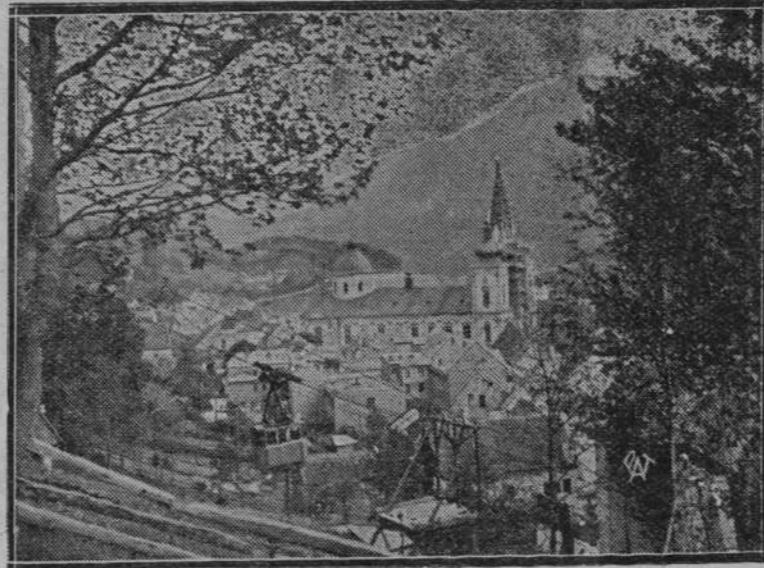
POMNIK ŻWIRKI I WIGURY W CIERLICKU

W Cierlicku, obok kościoła na Kościelcu w miejscu tragicznej katastrofy ś. p. kpt. Żwirki i inż. Wigury stanie pomnik polskich bohaterów przestworzy — dzieło wspólne rzeźbiarza polskiego prof. Jana Raszki z Krakowa i rzeźbiarza czeskiego z Olomuńca Juljusza Pelikana. — Pomnik ten wysokości 10 metrów, wykonany będzie z granitu, poszczególne zaś fragmenty częściowo w diorycie, a częściowo w bronzie. Na 7-mio metrowym cokole stanie rzeźba z diorytu, przedstawiająca postać lotnika, wysokości 10 metrów. Nad jej wykonaniem pracuje Juljusz Pelikah. — Na zdjęciu — szczytowa część projektowanego pomnika.

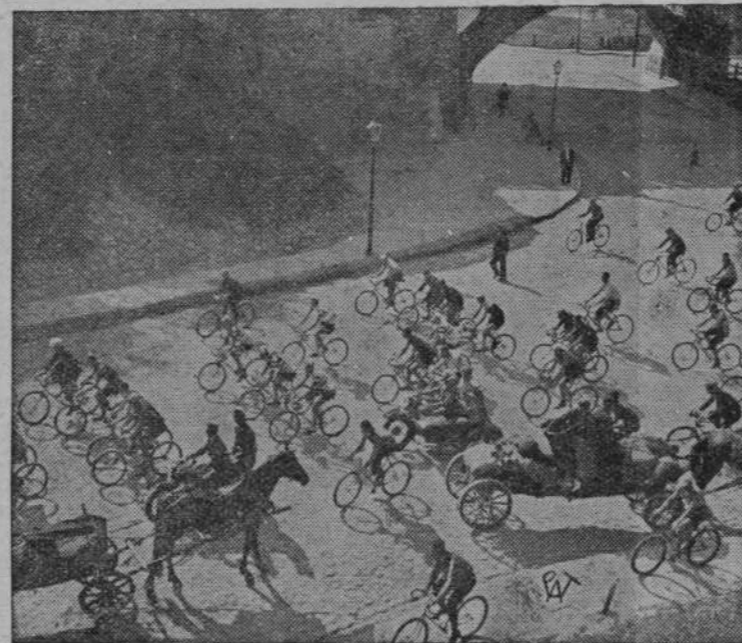
DAR POLSKI DLA MIASTA WIEDNIA.



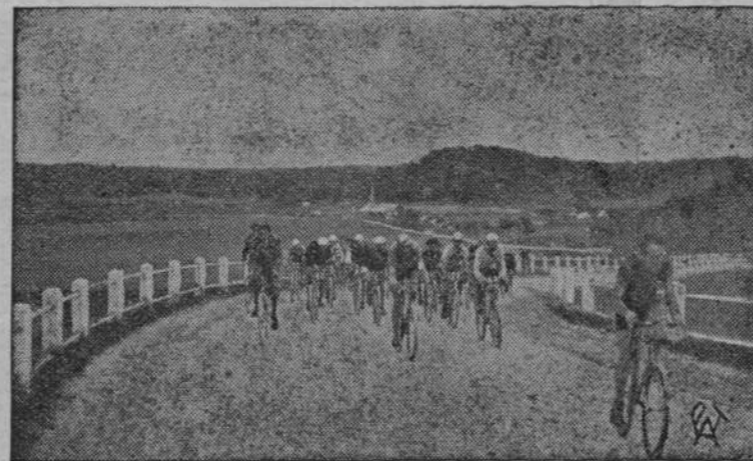
Portret króla Jana Sobieskiego pendzla Michała Borucińskiego — Komitet Obchodu 250-lecia Odsieczy wiedeńskiej dla miasta Wiednia. Obraz ten o wymiarach 2.70x2.70 m. przedstawia postać wielkiego króla na koniu na tle krajobrazu wiedeńskiego.



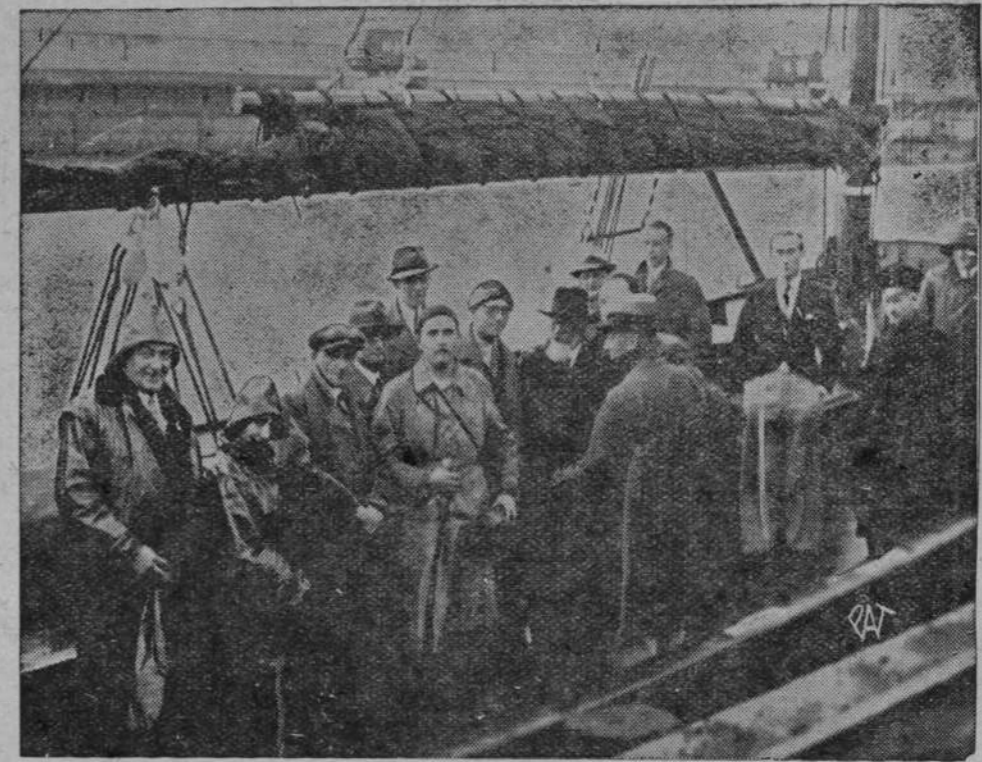
Historyczne miejsce pod Wiedniem, z pod którego wojska Sobieskiego rozpoczęły zwycięski atak na Turków. U podnóża góry ks. Biskup Okoniewski wygłosił kazanie.



III-ci wyścig kolarski dookoła Polski. Zdjęcie przedstawia start 43 zawodników z Warszawy



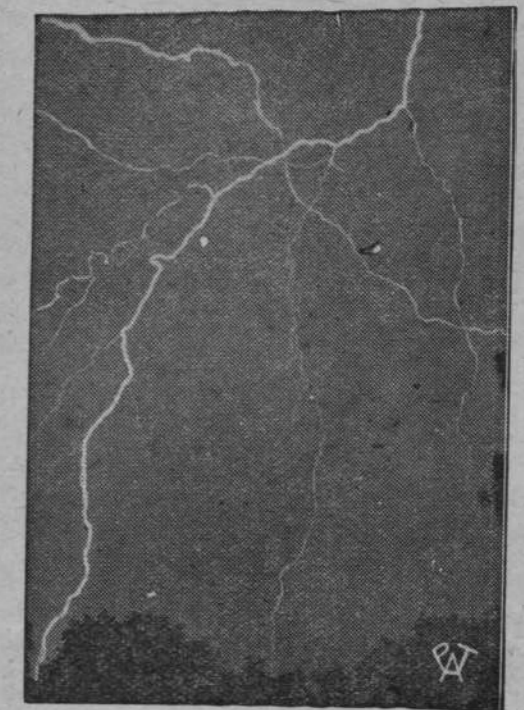
Kolarze nasi na V-tym etapie w górach Ponorarskich pod Wilnem



Polska ekspedycja polarna która powróciła z wyspy niedźwiedziej



Finał biegu kolarskiego dookoła Polski. Pierwszy przybył Olecki przed Lipińskim



Piorun na kliszy fotograficznej

Na lewo
Powrót lotników włoskich do Rzymu

H-U-M-O-R



Willegiatura.

Budowniczy: „To ciekawe, co się z tym dachem stało. A może jaki ptak na nim usiadł? Nie może sobie pani tego przypomnieć?” („Rire“) (m)

Szeł do urzędnika: „Żałuję bardzo, że muszę panu dać tak wybrudzone banknoty. Chyba się pan nie obawia mikroobów?”

Urzędnik: „Mikroby nie mogłyby wyżyć z mojej pensji.“ (v)

On: „Ty jesteś słońcem mego życia, rozpędzasz chmury mych myśli. Miłość moja nie wygaśnie nigdy. — Czy mogę żywić nadzieję?”

Ona: „Co to ma znaczyć? Oświadczyń? Czy też biuletyn meteorologiczny?” (v)



Przepraszam, że pana budzę, ale już czas zażyć środek nasenny.“ („Musket“) (m)

Najodpowiedniejsza pora.

Po pogadance z przyrodą w wiejskiej szkole nauczyciel zadaje pytania.

— Kiedy jest najodpowiedniejsza pora do zrywania owoców?

Dzieci chwilę milczą. Nagle mały Marciniek podnosi rękę.

— Mów — zachęca nauczyciel.

— Jak właściciela ogrodu niema w domu, a pies podwórzowy uwiązany na łańcuchu... (v)

Rozkoszny Pawelek.

Mama jedzie tramwajem z Pawelkiem i po drodze daje mu różne nauki.

— Pamiętaj, Pawelku, bądź grzecznym na wizycie!

Po chwili znów zapytuje:

— A pamiętasz, Pawelku, powinszowanie dla cioci?

Pawelek kiwa twierdząco głową.

Minuta ciszy: nagle Pawelek coś sobie przypomniał i woła na cały głos:

— A mamusia pamiętała dać te fałszywe pięćdziesiąt groszy konduktorski? (v)

— Panie majorze! Podczas wojny uratowałeś mi pan życie!

— Jakże to było?

— Uciekłeś pan, a ja za pańskim przykładem. (v)

Mały Piotruś miał narysować rzekę a na rzece łódkę i człowieka z wiosłem.

Ponieważ Piotruś nie umiał rysować, narysował rzekę, a na brzegu zamieścił tablicę:

— Łutkowanie się policyjnie wzbrowniczne. (v)

— Czy jest jeszcze jakieś słowo na określenie „przyjaciela“?

— ?????

— No — jak nazywamy osobę, która gotowa jest poświęcić się dla drugiej osoby, nie biorąc wzamian nic? (v)

— Idjota.

(Kolner Zeitung).

Ojciec (do syna przed egzaminem): Jesteś, Stachu, przygotowany?

Syn: Tak, nawet na najgorsze. (v)

Wandzia i Zdziś dostają pierniczki w rozmaitych kształtach. W godzinę później mama, mająca jakiś interes do synka, wola go i pyta

— Zdzisiu! Czy ty masz dobre serduszko?

— Miałem mamusiu, ale je Wandzia zjadła. (v)



„Czy to krzesło jest tylko naprawdę antykiem?“

„Ależ, proszę pana, ono było takie stare, że musiałem odnowić poręcz i krzesło oraz na nowo obić siedzenie!“ (m)

(„Pele Mele“)

★

— Wczoraj kupiłem u was bochenek chleba i znalazłem w nim to oto nadpalone cygaro! Co pan na to?

— Świetnie! To się majster ucieszy! Od wczoraj zachodzi w głowę, gdzie je podział. (m)

★

Popłoch przy stole wśród całego towarzystwa. Jeden z gości starszego pokolenia zawiązał sobie serwetkę dokoła szyi. Oczy wszystkich zwracają się ku gospodarzowi. Ten wstaje, zbliża się z tyłu do staromodnego gościa i pyta grzecznie: „Czy ogolić“.

★

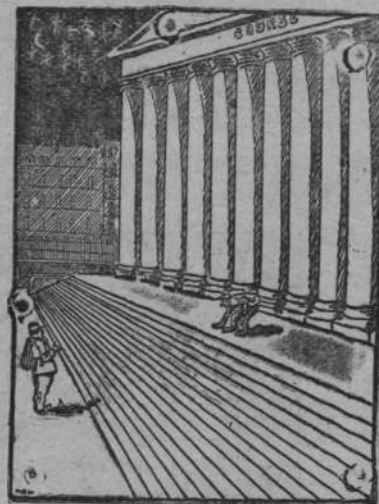
— Przyniosłem panu buty.

— A rachunek?

— Majster nie dał, bo powiada, że pan i tak od razu nie zapłaci (m)

— Wszystkiego mogłam się po tobie spodziewać, ale, że jesteś takim idjotą!..

— Mogłaś przecież to zauważyć, gdy się o twoją rękę oświadczył. (m)



„Czego pan tam szuka?“

„Czytałem w gazecie, że, na giełdzie zgubili niektórzy miliony i.. chciałem coś niecoś poszukać!“ („Rire“) (m)